

Na jointowym kacu

Hemp Gru

A ja znów budzę się na jointowym kacu
Pękło dziś w nocy sporo tematów
i chodź głowa ma nie zbiera się zbyt szybko
Pozytywny uśmiech na twarzy zabłysnął
Bilet PP na jointowym kacu i śmiać mi się chcę
na nic nie mam czasu
Najarać znów się może nie od razu
Pieprze ustawy dotyczące zakazu aha cały czas
pieprze ustawy dotyczące zakazy aha właśnie tak
pieprze ustawy dotyczące zakazu

Oni chcą karać nas za to że palimy
Owoce drzewa dary tej rośliny
Nikomu krzywdy nie robimy tym że kruszymy
A o tym że to zakazane ciągle słyszymy
Chodź jest ryzyko ziom mnie to nie rusza
I razem z JLB łapię kolejnego bucha
Od dobrych paru lat smak ten znają moje płuca
Dobrego skuna smak zwiniętego w bletkę
Władza znajdzie pretekst by nam związać ręce
Nielegale wciąż nielegalne..
Chciałbym by konopie płonęły oficjalnie
Zakazany owoc wciąż zakazany..
A przez wielu różnych ludzi jest kosztowany
Zapach marihuany wiesz o czym mowa
Teraz od Żarego ostatnie trzy słowa:
Sadzić, palić, zalegalizować!

Hemp Gru pali dobre ziele cały dzień
Pierdoli policjantów i pierdoli ten system
Na ich twarzach rzadko kiedy gości smutku cień ej
bo ich ulubiony kolor to zieleń ej
A Luta pali dobre ziele cały dzień
Pierdole polityków i pierdole ten system
Na mojej twarzy rzadko kiedy gości smutku cień ej
bo mój ulubiony kolor to zieleń taa

To zakazany owoc którego Bóg nie zakazał
Jaramy zioło które znów mnie napawa by działać
Kolejny buch to raczej pewny ruch dla nas
Do bletki mej tej lepki susz wpada
Nie raz tak jest od rana do nocy co poradzę
Że nie ma że jarania mam dosyć gdy coś ogarnę
Spalam te topy aż wena na składanie zwrotek wpadnie
Zrobię swoje potem zchilloutowany w moment zasnę
Co wam to szkodzi że palę
Mówią że to demokracja
A większość tu nie godz się z prawem
Chcą nas gonić za trawę trza się bronić
Jedną z broni atrament
Więc tej sytuacji opis wam daje
Zwiniemy skręta nikt nie wymięka
Bit leci z membran niknie ten stres też jest inwencja
Więc znów roluję co trzeba mając nadzieję na to
Że zmian prawnych się tu wkrótce doczekam

Hemp Gru pali dobre ziele cały dzień

Pierdoli policjantów i pierdoli ten system
Na ich twarzach rzadko kiedy gości smutku cień ej
bo ich ulubiony kolor to zieleń ej
A Luta pali dobre ziele cały dzień
Pierdole polityków i pierdole ten system
Na mojej twarzy rzadko kiedy gości smutku cień ej
bo mój ulubiony kolor to zieleń

Smażymy ziom ciągle smażymy
Co jest do zjarania z dymem puścimy
Słodki smak to holenderski kozak
naturalny haj a nie żaden prozak
Borchamy ziom ciągle borchamy
Dziś propaganje dwa wspieramy
Diil gang JLB Hemp Armia człowiek
stestujesz poczujesz ciężar powiek
Bakamy ziom ciągle bakamy
Legalna trawa na ten czas czekamy
Marsz miliona jointów witam jak co roku
Rusz się z czterech kątów weź ekipę z bloków
Palimy ziom ciągle palimy
Dobłą nowinę głosimy pamiętaj o tym
gdy znów będziesz kruszył z rana
Zbyt pozytywna dlatego zakazana !

Hemp Gru pali dobre ziele cały dzień
Pierdoli policjantów i pierdoli ten system
Na ich twarzach rzadko kiedy gości smutku cień ej
bo ich ulubiony kolor to zieleń ej
A Luta pali dobre ziele cały dzień
Pierdole polityków i pierdole ten system
Na mojej twarzy rzadko kiedy gości smutku cień ej
bo mój ulubiony kolor to zieleń

Trzaśnij skręta brat dzisiaj dobry towar
Dobre towarzystwo mordy z Mokotowa ello
Chodź nie tylko tu są nasi ziomale
Nie zapomnę tych chwil kiedy z wami palę
Całej ceremonii kiedy joint się kręci
My ludzie marginesu żyjący na krawędzi
Chodź już w innym wymiarze niż za dawnych lat
Odpalam dziś lolka i kocham ten mój świat
Bez namysłu wylewam z serca głos
Tekst przyozdabia marihuany kłos
Chodź nigdy nie jest dość to czasem robie przerwy
Kto nigdy ich nie robi ten szybko traci nerwy
Propaganja 2009 taa

Sie jara dziewczyno, sie jara chłopaku,
to czysta marycha bez odoru maku,
bez odoru wojny, o zajebistym smaku,
włoszczyzna colani ?? o mistrzowskim zapachu

Sie jara dziewczyno, sie jara chłopaku,
to czysta marycha bez odoru maku,
bez odoru wojny, o zajebistym smaku,
włoszczyzna colani ?? o mistrzowskim zapachu...